

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

## Warunki przedpłaty

**Kwartalnie 3 złote 50 gr.**

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji:  
**Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.**  
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:  
**Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.**  
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

## Ceny ogłoszeń:

Strona  $\frac{1}{4}$  200 zł.,  $\frac{1}{2}$  110 zł.,  $\frac{1}{4}$  60 zł.,  
 $\frac{1}{8}$  30 zł.,  $\frac{1}{16}$  18 zł.,  $\frac{1}{32}$  10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%  
Drobne po 10 groszy za wyraz.

## Idea Narodowa.

(Dokończenie.)

Idea narodowa posiada wybitne znaczenie i w polityce. Miłość człowieczeństwa nie jest sama przez się dość silna, ażeby skłonić jednostkę do ustępstw i ponoszenia tych wszystkich ograniczeń swawoli, które są warunkiem pożytku społecznego. Potrzeba tu idei zdolnej do rozpalania ofiarności. Taką siłą stanowi idea narodowa. Zbiorowość jest masą ciekłą. Jeśli ma uplastyczyć się i trwać w pewnej spójności, to trzeba albo zamknąć ją w naczynie, obejmujące od zewnątrz (tak działa przymus, absolutyzm), albo wrzucić w nią kryształek, któryby od wewnątrz wywoływał krystalizację. Im mniej obręczy przymusu ścisła zbiorowość od zewnątrz, tym więcej potrzeba czynników, które sprowadzają dobrowolne skupianie się z wewnętrznego popędu; czyli tem większa potrzeba idei narodowej i tem większe jej znaczenie. Idea narodowa staje się kośćcem ciała społecznego. W tem tkwi jej nieporównana wartość dla rozwoju społeczeństwa i to rozstrzyga o jej imperatywnym charakterze. Demokracja winna iść w parze z unarodawieniem, bo demokracja bez równoczesnego wzmocnienia uczuć narodowych, bez wzniesienia zapachu w podtrzymaniu własnej wspólnoty — jest ruchem destrukcyjnym względem jedności zespołowej. Ideologia narodowa rozstrzyga o rozwoju dziejowym danego narodu.

Wojna europejska wyprowadziła ideę narodową na zewnątrz. Idea narodowa poczynna oddziaływać na ukształtowanie form współżycia narodów: dziś zasada narodowościowa reguluje granice państw. W ten sposób punkt ciężkości stosunków między narodami przesuwają się w kierunku wartości, niezależnych od materialnej potęgi państwa.

Idea narodowa, przeprowadzając w jaknajszerszym zakresie demokrację społeczeństwa, dopomaga znakomicie do utworzenia Związku Narodów. Jeżeli Liga Narodów wniesie coś cennego w życie ludzkości, jeżeli podniesie to życie na wyżyny niespełnionych dotychczas pragnień, znaczna część zasługi przypada tutaj idei narodowej. Niema sprzeczności między głęboko przemyślaną ideą narodową a zasadami socjalizmu. Ludzkość pojmujemy dziś socjalistycznie, jako syntezę zindywidualizowanych narodowości. I dlatego partie socjalistyczne uznają możliwość pogodzenia aspiracji

narodowych z propagandą międzynarodowej solidarności proletariatu.

Istnieje również ścisły związek między ideą narodową a międzynarodową moralnością, której potrzebę tak silnie odczuwają dziś wszystkie zbiorowiska ludzkie. Dotychczas każde państwo było jednostką najzupełniej samowolną i chyba tylko „obawa cięgow“ powstrzymała od „zadawania razów“. Dotychczasowe bezideowe państwo miało wciąż skierowany wzrok na posiadłości i dobrobyt sąsiada. Dopiero w Związku Narodów, którego reprezentką jest Liga Narodów, mogą powstać pierwiastki, które wyłonią moralność międzynarodową. Bódcem ku temu jest idea narodowa.

Oto treść, siła i znaczenie idei narodowej.

Lekceważyć tego zagadnienia nie możemy. Ale byłoby najwyżej lekko myślnością szarżować wyrazem — bez czynnego ustosunkowania się do tak ważnej sprawy naszego bytu społecznego. Należyte przemyślenie zagadnienia ideologii narodowej rozwieje i owe zarzuty „polskiego szowinizmu“, którymi operują we własnym interesie grupy obcoplemienne, zamieszkujące naszą ziemię. Zrozumienie całokształtu idei narodowej odda wielką przysługę każdemu z nas i wskaże — gdzie to jest ów grunt, owa opora, na której należy zakładać i utrwalać fundamenty odrodzonej Rzeczypospolitej.

*Tadeusz Karpiński.*

## Tragiczny lot.

Przygotowany oddawna lot polski z Europy do Ameryki zakończył się katastrofą. 13 lipca switem na skrzydłach samolotu „Józef Piłsudski“ poszybował w stronę Ameryki dwaj dzielni lotnicy: Idzikowski i Kubala. Drogę obrano na Azory. Lotnicy przebyli szczęśliwie 2800 klm., jednakże niesprzyjający w najwyższym stopniu wiatr, jak również i defekt motoru zmusił ich do lądowania na Azorach. Przy lądowaniu nastąpiła eksplozja benzyny i samolot wyrzucił się do góry kołami. Z pod płonącego samolotu wydobyto strasznie poparzonego mjr. Idzikowskiego, który w drodze do szpitala zmarł, natomiast mjr. Kubala odniósł lekkie obrażenia.

Ś. p. mjr. Idzikowski urodził się 25 sierpnia 1891 r., w Warszawie gdzie też pobierał początkowe nauki. Dalsze studia odbywał w politechnice w Belgji. Wybuch

wojny zastał go w Kraju; zostaje wcielony do armji rosyjskiej. Po skończeniu szkoły lotniczej w Sewastopolu otrzymuje (1915 r.) dyplom pilota.

W roku 1918 wstępuje do armji polskiej. Bierze udział w obronie Lwowa i w walkach z bolszewikami. Za waleczność i bohaterstwo został ozdobiony krzyżem „Virtuti Militari“ i dwukrotnie „Krzyżem Walecznych“.

W roku 1925 i 1926 brał udział w raidach lotniczych. W roku 1926 został wysłany do misji zakupów wojskowych w Paryżu. W roku zeszłym próbuje wraz z mjr. Kubalą przelotu do Ameryki, próbę tą ponawia i w tym roku, lecz niestety! bohaterski i pełny odwagi lotnik znalazł śmierć na Azorach.  
Cześć Jego pamięci!

## Poświęcenie sztandaru.

Okręgu Podl. Ogólnego Związku Podof. Rezerwy  
Rzplitej Polskiej w Siedlcach.

Godność Ojca Chrzestnego raczył łaskawie przyjąć

Pan Marszałek Józef Piłsudski.

Komitet Honorowy fundacji sztandaru stanowią:

J. E. Ks. Biskup Diecezji Podlaskiej Przędziecki Henryk.

Prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Gen. Górecki Roman.

Wojewoda Lubelski Remiszewski Antoni.

D-ca D. O. K. Nr. IX Gen. Bryg. Trojanowski Mieczysław.

D-ca IX Dyw. Piech. Gen. Bryg. Sikorski Franciszek.

D-ca 22 p. p. Płk. Hozer Kazimierz.

„ 9 p. a. c. Płk. Szczuka Franciszek.

Rejonowy Komendant P. W. PPłk. Wroczyński Jerzy.

Komendant Pow. Komendy Uzupełnień Mjr. Kobylński Stanisław.

b. Prezes Zarządu Głównego O. Z. P. R. Repsz Gustaw.

Starosta Siedlecki Mackowski Zdzisław.

Vice-Prezydent m. Siedlec Łaguna Sławomir.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym Skibiniewski Zygmunt.

Dyrektor Banku Polskiego Szacznajder Wincenty.

Dyrektor Lasów Państwowych Rogiński Waław.

Inspektor szkolny na pow. Siedlecki Nowak Jan.

Naczelnik IV Oddz. Ekspl. P. K. P. Soborowski Antoni.

Naczelnik Lekarz Szpitala N. M. P. w Siedlcach Dr. Med. Wiszniewski Eug.

Radny m. Siedlec Mecenas Slaski Władysław.

W dniu 7 lipca r. b. (niedziela) odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru O. Z. P. R. Okręgu Podlaskiego w Siedlcach.

Zbiórka wyznaczona w lokalu Związku przy ul. Kilińskiego Nr. 12 na godz. 7, ściągnęła około 100 członków z podległych tut. Okręgowi Kół, a mianowicie: Siedlce, Sokółów, Międzyrzec, Łuków i Łosice.

Poczem nastąpiło umundurowanie członków nieposiadających własnych mundurów i uzbrojenia. Zostały sformowane dwie t. zw. kompanje: pierwszą prowadził kol. Sapiecha Franciszek, zaś drugą kol. Bednarczyk Jan, dowództwo nad całością objął Sekretarz Okręgu kol. Skorykow Paweł, adjutantował kol. Buszko Józef.

O godz. 9. 30 wymaszerowano do Katedry, w tym czasie towarzyszył drobny deszczyk.

Wkrótce przybyli do Katedry przedstawiciele władz i zaproszeni goście. Mszę celebrował J. E. Ks. Biskup Diecezji Podlaskiej Henryk Przeździecki, po wygłoszeniu okolicznościowego kazania J. E. Ks. Biskup dokonał uroczystości poświęcenia sztandaru.

Rodzicami Chrzestnymi byli: w pierwszej parze wz. Pana Marszałka J. Piłsudskiego.

D-ca IX Dyw. Piech. Gen. Bryg. Sikorski Franciszek i p. pułkownikowa Hozerowa Janina, w drugiej parze — wz. Gen. Bryg. Sikorskiego Franciszka

D-ca 22 p. p. płk. Hozer Kazimierz i p. prezesowa Grytnerowa Marja.

Po skończonj uroczystości nastąpiło odczytanie i podpisanie przez Rodziców Chrzestnych aktu poświęcenia, oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru.

Sztandar wręczył w imieniu I Ojca Chrzestnego Pana Marszałka J. Piłsudskiego Gen. Bryg. Sikorski Franciszek — Prezesowi Okręgu Podlaski O. Z. P. R. Grytnerowi Jerzemu, z którego rąk sztandar otrzymał poczt. sztandarowy i przy dźwiękach hymnu narodowego obszedł oddziały O. Z. P. R.

Defiladę przed gmachem Magistratu odebrał D-ca IX Dyw. Piech. Gen. Br. Sikorski Franciszek.

O godz. 13 30 odbył się w sali Teatru Letniego wspólny obiad, który zaszczytliwi swoją obecnością: Gen. Bryg. Sikorski Franciszek, p. pułkownikowa Hozerowa Janina, D-ca 22 p. p. płk. Hozer Kazimierz, małżonka Prezesa Okręgu p. Grytnerowa Marja, Szef Sztabu Dyw. Piech. mjr. dypl. Zybski Tadeusz, komendant Garnizonu mjr. Gryl Marjan, komendant P. K. U. mjr. Kobyliński Stanisław, delegacje oficerów i podoficerów miejscowych pułków, Prezes Zarządu Głównego O. Z. P. R. kol. Daromniak Wincenty, Komendant Główny F. W. W. F. kol. Mazurek Jan, przedstawiciele miejscowych władz, oraz delegacje Związków i Stowarzyszeń.

Pierwszy toast wzniesiono na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, orkiestra 22 p. p. zagrała hymn narodowy, który przez powstanie w skupieniu wysłuchano.

Dalej następowały toasty i okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, I Honorowego Członka O. Z. P. R. Ministra Spraw Wojskowych Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, Armji Polskiej czynnej i wielkiej Armji Rezerwy, następnie podnoszono zdrowie Członków Komitetu Honorowego i zaproszonych gości.

Podczas biesiady Prezes Okręgu Podlaskiego odczytał nadesłane depeze gratulacyjne.

Nastąpiły obopólne wynurzenia myśli i wspomnienia przeżytej niedoli w okresie walk o wolność naszej Ojczyzny.

Przy wspólnej pogawędce, oraz śpiewie piosenek legjonowych i współczesnych żołnierskich — czas mile lecz szybko upłynął.

Dla upamiętnienia tak wielkiej uroczystości w życiu każdego podoficera rezerwy — zrobiono ogólne zdjęcie fotograficzne, które stanie się dla naszego Związku drogą pamiątką i przywiedzie na pamięć ciężkie dni borykania się z losem dla Państwa i Narodu.

## Zorganizowanie Koła O. Z. P. R.

w Stoczku Łukowskim.

W dniu 14 lipca r. b. (niedziela) odbyło się zebranie podoficerów rezerwy zam. w m. Stoczku Łuk. i Gm. Prawda.

Na zebranie przybył sekretarz Okręgu Podlaskiego kol. Skorykow Paweł, który powitał zebranych i przedstawił w krótkich słowach cel i zadania O. Z. P. R. oraz potrzebę zorganizowania Koła w Stoczku Łuk. Zebrani jednogłośnie wy-

razili chęć wstąpienia w szeregi członków O. Z. P. R., co natychmiast uskutecznił przez zaopatrzenie w swe podpisy protokołu organizacyjnego zebrania. Dalej nastąpiły wybory władz Koła; do Zarządu zostali wybrani: Padameczyk Zygmunt — prezes, Ster-Drabiński Wiktor — sekretarz, Rosa Szymon — skarbnik, Tuszowski Waldemar — komendant P. W. oraz jako zastępcy: Kozłowski Waław, Ptaszyński Feliks i Lewandowski Franciszek; zaś do Komisji Rewizyjnej: Płudowski Marjan — przewodniczący, Trendak Tomasz — 1 członek i Stasio Teofil — II członek.

## Przysięga rekrutów 34 p. p.

Dokończenie.

Plac alarmowy. Kompanje w czworobok Kapitan Sobol pięknie poustawiał, Orkiestra ze swemi trąbami obok Stańęła. Każdy z żołnierzy rozmawiał Szeptem, pocichu jak w świątyni Boga Znać, że przysięga dla wszystkich jest droga,

Pierwsza strzelecka hardo w pychę rośnie, Zaszczyt nie mały, przecież chorągwianna Na prawem skrzydle trzepocze radośnie W wiosennem wietrze chorągiew rozwiana W wiosennem słońcu skrzy się, błyszczą pionie Nosząc „Virtuti“ dumnie na swym łonie.

— „Bacność!... Prezentuj! Patrząc się w prawol Pan pułkownik Bitner, wódz nasz nadchodzi, Trzask karabinów chwypanych ręką wprawną, Do wodza oczyma dusza wychodzi. Orkiestra dmucha w trąby i puzony Siłąc się dobyć najładniejsze tony.

Nastąpił raport. Wódz przejrzał szeregi Każdemu w oczy patrząc dobroliwie. — „Czołem chłopaki!“ „Czołem wodzudrogil!“ Krzyknęła wiara zgodnym chórem tkiłwie. Duchowni też już czekają gotowi, Z krzyżami w ręku, poważni surowi.

Wódz skinął. Sztandaru szeleszczą wstęgi, Rekruckie serca jak dzwony zabiły. Naraz komenda ostra: — Do przysięgill... Głowy jak jedna wszystkie się odkryły, I ręce razem wzniesiono do góry... ... I serca!... Głośno przysięgli piechury.

Oni przysięgli że odtąd ich hasłem. Honor, Ojczyzna!... Ojców święta wiara Że zawsze będą krwią i mieniem własnem Bronić Ojczyzny. Wrogom do niej Wara! I że chorągwi im nikt nie odbierze, Gdy trzeba, życie swe dadzą w ofierze.

10) JAN MOTOR.

(Z cyklu „Wczoraj i Dzisiaj“).

## Kozietulski w Białej.

(Ciąg dalszy).

### Przy czarnej kawie.

Marszałek dworu — Potęga — znał dobrze swoich gości i wiedział, że odpoczynek w fotelach nie potrwa długo, to też załatwiwszy rozmowę z mistrzem kuchni, powrócił do gabinetu i podniósł zapuszczone rolety.

Wnet nasz rektor, a za nim i p. Preiss obudzili się z drzemki.

— Czy nie czują panowie pragnienia — zapytał Potęga.

— Owszem, powiedział poważnie Rektor — wypitbym trochę...

— Kawyl — rzekł Marszałek i uchyłając kotary dał drogę hajduczkowi, który na dużej tacy niósł piękny serwis, duży porcelanowy imbryk, dymiący kawą i filiżanki.

Nadszedł i pan Kasztelan.

Trudno było nie zachwycić się pięknym serwisem, kształtem i gatunkiem porcelany!

Delikatne, przezroczyte filiżanki o niebieskawym odcieniu były wyłancane z dodatkiem zieleni i czerwieni.

Rektor z lubością spojrzął na nie, wziął jedną i obróciwszy spodek, a dostrzegłszy na denku złoty trójkąt i oko Opatrzności, zawołał:

— Istne cacko! Toż to nasza porcelana, krajowa. Ten nasz Korzec doprawdy nie ustąpi zagranicy. I Król Saski nie pogardziłby taką sztuczką! Co za

wyrób, jaka delikatność rysunku, co za barwy, złoto, zieleni i czerwieni, a te ruiny i kwiat niezapominajek ileż mówią polskiemu sercu. (Na filiżankach pięknie nader stylizowany herb Kasztelana — w czerwonym polu wił się wąż zielony i kasał jabłko w paszczy) — co za robot! Wszak te filiżanki ozdabiają sławni Sobiński, Gajewski, Bluman, nadzór ogólny ma z Sewrés przybyły mistrz Merault... A przecie, prócz Korca, mamy Belweder, Baranówkę, Nieborów. W Nieborowie próbowano wykonywać kryształy... Zaprawdę, gdyby się naszym magnatom zechciało djamentów, toby je zrobili, na poprawę dróg mostów, grobli... długo jeszcze kraj czekać będzie...

— Oto proszę... Nieborów... rzekł Potęga, podsuwając kryształową cukiernicę... Jaki ciężar, nic dziwnego, nie po-

— „Koniec przysięgi!“ nakryły się głowy. I każdy z ulgą odetchnął swobodnie.  
— Nareszcie! każdy szczęśliwy — gotowy Biec żaraz, walczyć, by spisać się godnie Niech każdy patrzy, podziwia i powie Że to już nie rekrut a szeregowi.

Nagle ucichło; wódz pułku przemówił W słowach żołnierskich przypomniał przysięgę Jak błysk bagnetu! Tak pewno też mówił Kościuszko, gdy przywdział chłopską siermięgę.

Gdy też przysięgał na Chrystusa znamie, Że wolność wróci, nieprzyjaciół złamie,

Skończył dowódca wreszcie pięknym zwrotem — „Niech nam prezydent, marszałek niech żyje!

— „Niech żyją! targnęło wichrem z łoskotem Orkiestra gra marsza i w bęben bije Głosy — „Niech żyją! — leciały do góry, Wyżej i wyżej... do nieba... nad chmury.

W końcu defilada. Ależ trzepali Chłopaki drogie nożyskami swemi, Pewno w Ameryce „drapacz“ się zwałił, Pewno tam było znów trzęsienie ziemi. Bo kiedy Polak idzie w defiladzie To ziemia cała drży w swojej posiadzi!

Z okazji przysięgi 34 p. p. w Białej Podlaskiej dn. 24. V. 1929 r.

W. Pietrzak.  
kpr.

## KRONIKA PODLASKA.

### KALENDARZYK.

28 lipca — Innocentego — niedziela  
29 „ — Marty — poniedz.  
30 „ — Abdona — wtorek  
31 „ — Ignacego — środa  
1 sierpnia — Piotra — czwartek  
2 „ — NMP. Anielskiej — piątek  
3 „ — Szczepana — sobota

### Z SIEDLEC.

Wyjazd Biskupów Podlaskich do Rzymu. W ubiegłym tygodniu wyjechał do Rzymu J. E. Ks. dr. Henryk Przędziński biskup podlaski wraz ze swym sufraganiem ks. biskupem Czesławem Sokołowskim, celem wzięcia udziału w uroczystej procesji w której po raz pierwszy będzie uczestniczył Ojciec Święty Nasi dostojnicy przez swój udział w tej uroczystości pragną zadokumentować obecność Polski w tak historycznym zdarzeniu. Obaj biskupi w dniu 11 sierpnia

udadzą się do Pragi na naukowy kurs unjonistyczny.

Z Pań. Instytutu Wychowania Fizycz. Następujące Siedlczanki otrzymały dyplom z ukończenia Pań. Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie: Marja Gorazdowska, Stanisława Litwiniakówna, St fanja Piesiewiczówna, Aniela Szerękowska i Marja Wąsowska.

Na wycieczkę do Poznania. P. W. K. wyjechali dwaj delegaci związku pisarzy gminnych pow Siedleckiego w osobach Stanisława Karaczyńskiego i Stanisława Szymańskiego. Delegaci prócz zwiedzenia wystawy będą na Dorocznym Zjeździe Pisarzy.

Pożary. W ubiegłym tygodniu z niewiadomych przyczyn wybuchły duże pożary, które strawiły wiele domów i zabudowań. w Stoku-Ruskim spłonęło 6 chat, w Smirawach stodoła, w Niemojkach 100 budynków.

### Z WĘGROWA.

Dotychczasowy dyrektor Gimnazjum Koadunkacyjnego w Węgrowie p. Antosiewicz został zwolniony z końcem roku szkolnego, zaś na jego miejsce mianowany został p. Stefan Chrupczałowski.

### Z BIAŁEJ.

Czyja zguba? Na ulicy Brzeskiej znaleziono portmonetkę wraz z pieniędzmi. Prawy właściciel może ją otrzymać w posterunku policyjnym.

Katastrofa Samochodowa 16 b. m. o godz. 17 obok Białki nastąpiło zderzenie się 2 samochodów, zdążających w jednym kierunku. Autobus wywrócił się do rowu, raniąc 5 pasażerów lżej a jednego ciężko, który nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu Karola Boromeusza. Dochodzenie w toku.

Utonięcia. 24/VII utonęli w Krznie Moszko i Berko Gwirman.

— 24/VII obok kolonji Dobryń utonął Stefan Borodiuk lat 15.

— 22/VII utonął w Krznie, obok wsi Kijowiec Czesław Domański.

Pożary. 23. VII. w Białej przy ulicy Sitnickiej wybuchł pożar. Spaliła się olearnia Frydmana, oraz stary niezamieszkały domek Korczaka Antoniego. Straty nieobliczone jeszcze, dochodzenie w toku.

— We wsi Studzianka gm. Huszcza spłonęły zabudowania, należące do Demidowicza Bazylego. W kilka dni później wybuchł nowy pożar. Spłonął dach domu, należącego do Nieczyporuka Aleksandra. Podejrzewany o podpalenie jest sam właściciel.

— We wsi Władysławów gm. Swory spłonęły 2 stodoły na szkodę Gałęckiego Tadeusza, Straty przeszło 2 tysiące. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

## Sprawozdanie finansowe

z Daru Narodowego 3-go Maja 1929 r.

### Przychód.

A. z miasta:

1) Zabawa w Parku	zł. 620 gr. 32
2) Zbiórka uliczna	„ 556 „ 27
3) Przedstawienie dzieci szkoły p. Rybskiej	„ 52 „ 80
4) Materjały kwestowe	„ 456 „ 45
5) Listy ofiar	„ 489 „ 45

Razem zł. 2175 gr. 29

B. z powiatu:

1) Od 8-iu czyteln P.M.S.	
a) materjały kwestowe	zł. 96 gr. 87
b) Zbiórka	„ 127 „ 40

Razem zł. 224 gr. 27

2) Od 14 Komitetów:	
a) materjały kwestowe	zł. 99 gr. 44
b) Zbiórka	„ 19 „ 00

Razem zł. 118 gr. 40

Listy ofiar zł. 203 gr. 91

Razem z powiatu zł. 546 gr. 58

Ogółem zł. 2721 gr. 91

### Rozchód:

Koszta urządzenia zabawy w Parku zł. 35 gr. 37  
Koszta ogólne jak: druki, szpilki, poczta, usługa itp. zł. 43 gr. 75

Razem zł. 79 gr. 12

Czysty dochód zł. 2642 gr. 75

Ogółem zł. 2721 gr. 87

Zarząd P. M. S. w Białej Podlaskiej składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania tych sum, a w szczególności paniom: Łosiowej, Derkowskiej, Trojanowskiej i p. Abramowiczowi za trud, położony przy urządzaniu zabawy w Parku.

m. Biała, dn. 10 lipca 1929 r.

Prezes Zarządu L. Kaznowski.  
Sekretarz-Członek Zarządu A. Targowska.

## Komunikat.

### Średnia Szkoła Techniczna w Lublinie.

Postęp w dziedzinie techniki i rozwój gospodarczy zachodnio-europejskich nie pozwala i Polsce pozostawać bezczynnie i zmusza ją dążyć za tym postępem.

żałowano ołowiu... wyrób Radziwiłowski i, (dolewając kawy z imbryka), dodał:

— Daleka Arabia śle nam do Lechistanu wyborną Mokkę, gdy krzew kawowy ma trochę podobieństwa z wiśnią, wybornego smaku nabiera kawa, przy dodaniu jednej tylko pestki wiśniowej, (a dosypując cukru) — oto po przerwanju blokady kontynentalnej i otwarciu portów — pierwszy transport cukru trzcinowego — przez lat kilka wzorem przodków używaliśmy siodu, lub miodu...

— A nasi potomkowie podobno będą mieli cukier ze ćwikły — żartował Kasztelan. W pięknej Francji pan Achard, a w Niemczech Markgraf już z buraka pastewnego otrzymują syrop i kryształ, Francuz wymyślił, Niemiec ulepszył, a Polak zapłaci... rychło i my pozbawimy trzodę chlewną ulubio-

nego przysmaku i całe nasze pole obsiejemy burakami!

— A ów cukier ćwikłowy — dodał Rektor — rząd nasz zaraz obłoży akcyzą, iż stanie się dla nas słonym, jako sól, a zato zagranicę będziemy go ślali bez akcyzy zadarmo i to, cośmy odebrali naszym świniom (ćwikłę) zyskają świnie Angielskie (cukier), bo chyba przy tej taniości cukru tym, a nie innym produktem magnificencji Yorkszyrskie będą się tuczyły. Zato nasz obywatel podług terażniejszego słownika pochodzi od tego, że się bez wielu rzeczy obywać się musi, potrafi żyć i bez cukru, a zamiast trzody chlewniej — zacniemy hodować cielęta.

Muszą one teraz wiele dokazywać, bo ustawicznie nam o uszy odbijają się wyrazy — stanowi-ciele urzędzi-ciele,

zwodzi-ciele, poprawi-ciele, odnowi ciele, wierzy-ciele, burzy-ciele...

— Tak! — przerwał smętnie Kasztelan — gotuje się we świecie nowy jakiś bigos.

Tu milczący dotąd p. Preiss zauważył.

Zwykle mówią, że uczeni i mężowie stanu gotują się na to, lub na owo, ale czasem nie dogotują się i dlatego mamy wiele niedowarzonych, więc i obietnica pana Vilmorina...

W tem miejscu rozmowa została niedokończoną, bo wpadł hajduczek z wiadomością, że bryczka już się ukazała za stawem i pułkownik już nadjeżdża.

Kasztelan i goście wyszli na ganek, aby przywitać Koziętulskiego!

(d. c. n.)

Należy przyznać, że pomimo ciężkiego położenia Polski pod względem finansowym i przemysł i handel i rolnictwo bardzo się rozwinęły w ostatnich latach, a co najważniejsze w rozwoju swoim nie zatrzymują się. Niemalą rolę w naszym życiu gospodarczym odgrywa budownictwo czy to w przemyśle budowlanym, czy rozbudowie dróg, czy też w urządzeniach i ulepszeniach rolnych. Z każdym rokiem budujemy więcej dróg bitych i gruntowych, z każdym rokiem rozszerzamy program meljoracyj w gospodarstwach wiejskich, a główną przeszkodą w naszej rozbudowie gospodarczej, poza brakiem kapitałów, jest dotkliwy brak wykwalifikowanych sił fachowych.

Setki ludzi marnują nieraz na drogach swój czas dzięki nieumiejętnemu dozorowi i brakowi wykwalifikowanych sił technicznych. Nie lepiej też się dzieje przy budowie domów i osiedli, przy ulepszeniu łąk i pól.

Należy przeto powitać z uznaniem powstanie w Lublinie Szkoły budownictwa. Już w roku ubiegłym Towarzystwo Szkoły Budownictwa w Lublinie powołało do życia szkołę, kształcąca młodzież na fachowych dozorców budowlanych, drogowych i meljoracyjnych. W tym roku zrobiono znaczny krok naprzód, gdyż od 1-go września r. b. Towarzystwo otwiera średnią szkołę techniczną, mającą na celu w ciągu czteroletniego kursu przygotować techników budowlanych, drogowych i meljoracyjnych. Do szkoły po wstępnym egzaminie będą przyjmowani uczniowie z 7 klasówem wykształceniem szkół powszechnych lub z 3 klasowem gimnazjalnem,

Wielkiem dobrodziejstwem będzie ta szkoła dla młodzieży niezamożnej, nie posiadającej środków na wyższe studia, gdyż już po 4-ach latach będzie mogła ona zdobyć sobie dobrobyt, a jednocześnie oddać znaczne usługi społeczeństwu.

Zapisy do Szkoły Budownictwa będą przyjmowane do 28 czerwca r. b. w kancelarii szkoły w Lublinie, ul. Króla Leszczyńskiego Nr. 11.

## Humor à la radio.

Uczeń: proszę pana, od czego pochodzi wyraz antena?

Nauczyciel: (zaskoczony, orjentuje się szybko) od imienia bogini greckiej Athene, której stała siedzibą był szczyt Olimpu; to też anteny umieszczamy na wysokich miejscach, jak szczyty dachów lub wierzchołki drzew.

## Ogłoszenia drobne.

**Skradziono** książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. na imię Stanisława Gozdziotko zam. we wsi Terebela. 1—3.

**Zgubiono** książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. na imię Bron. Stefanowicza zam. we wsi Komnaty gm. Swory. 1—3.

**Zgubiono** nominację kuratora z dn. 11 stycznia 1923 r. wydaną przez Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Białej Podl. na imię Wiktorji Gałeckiej. 1—3.

**Skradziono** książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. na imię Piotra Pajnowskiego którą unieważnia się.

**Zagubiono** książeczkę wojskową wydaną przez Komisję Kontrolną w Domanicach na imię Józefa Gózka zam. na kolonji Żelków, gm. Skórcz, rocznik 1886.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski J. Gałach, mający kancelarię w mieście Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 4 października 1929 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podl. w drodze działów, odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości, pozostałej po zmarłym Piotrze Garbalu, należącej do jego spadkobierców Agnieszki Michaluk, Stanisława, Jana i Feliksa Garbalów, położonej we wsi Swierże, gminy Suchowola, powiatu Radzyńskiego, składającej się z 7 morgów 145 prętów ziemi ornej, łąk i lasu, wydzielonych z osady zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Swierże pod Nr. 21/12 bez ruchomości i inwentarza.

Nieruchomość ta hipoteki niema, w dzierżawie lub zastawie nie jest a znajduje się w posiadaniu spadkobierców Agnieszki Michaluk, Jana i Feliksa Garbalów.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu, dokonanego przez Komornika Sądowego na powiat Radzyński B. Wieliczko w dniu 13 lipca 1929 roku rozpocznie się od sumy (3000) trzech tysięcy złotych, przyczem nieruchomość ta na zasadzie art. 1182 U. P. Cyw. może być sprzedana niżej oszacowania.

Życzący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację wadium (kaucję) w kwocie 300 złotych i dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty, dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, lub u obwieszczającego Komornika w godzinach biurowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 30 czerwca 1929 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na pow. Konstantynowski J. Gałach, mający kancelarię w m. Białej-Podl. przy ulicy Piłsudskiego 28, niniejszym obwieszcza, że w dniu 3 października 1929 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podl. na zaspokojenie należności Banku dla Spółdzielni Sp. Akc. w Warszawie, odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości, położonej w os. Kodeń, należącej do Pinkusa Kronenberga, składającej się z placu przestrzeni 122 prętów i zabudowań drewnianych krytych słomą na takowym, a mianowicie: domu mieszkalnego, chlewa, studni murowanej, 3 drzewkami owocowymi i ogrodzeniem.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Białej-Podl. w zastawie i dzierżawie nie znajduje się.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego nieruchomość ta obciążona jest długami i różnemi obowiązkami hipotecznymi, a mianowicie: pod Nr. 1 pożyczką w sumie 250 dol. Stan. Zjedn. z kaucją na rzecz egzekwującego wierzyciela Banku.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu, dokonanego przez Komornika na pow. Bialski F. E. Kościacza w dniu 28 grudnia 1928 roku, rozpocznie się od sumy (3500) złotych słownie trzech tysięcy pięciuset złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, kaucję (wadium) w kwocie 350 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała Podlaska, dnia 28 czerwca 1929 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski J. Gałach, mający kancelarię w m. Białej-Podl. niniejszym obwieszcza że w dniu 4 października 1929 roku, od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podl. na zaspokojenie wierzyciela hipotecznego Dawida Wajsmiana, odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości kol. Komarno Nr. 31, położonej w gminie Zakanale, powiatu Konstantynowskiego, należącej do Józefa Gruszczyńskiego, składającej się z 6 hekt. 8204 metr. kwadr. z zabudowaniami, domem mieszkalnym i niewykończoną stodołą i zasiewami ozimymi.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Bialskim Sądzie Okręgowym, w zastawie lub dzierżawie nie jest.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego nieruchomość ta obciążona jest długami, a mianowicie: pod Nr. 8 sumą 1750 złotych w zlocie tytułem pożyczki w złotych 8% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, pod Nr. 15 długiem 597 zł. 50 gr. z % i kosztami i pod Nr. 19 długiem 1013 zł. z % i kosztami.

Licytacja tej nieruchomości na podstawie opisu dokonanego w dniu 18 maja 1929 roku rozpocznie się od sumy sześciu tysięcy (6000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację wadium (kaucję) w kwocie 600 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrane w Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 28 czerwca 1929 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.